

Sygn. I C 95/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W.

przeciwko M. W.

o sprostowanie materiału prasowego

1. nakazuje pozwanemu, M. W., Redaktorowi Naczelnemu Gazeta (...) bezpłatnie opublikować w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku w tygodniku Gazeta (...) na drugiej stronie wydania tekstu następującej treści:

„Sprostowanie

W nawiązaniu do nieprawdziwych treści zawartych w opublikowanym w dniu 21 lutego 2017r. materiale prasowym pt. „Byłem (...)” oświadczam, że

- nieprawdziwym stwierdzeniem jest „wypowiedzieli nam wojnę”;
- nieprawdziwym stwierdzeniem jest „wydzwaniania do (...) sklepów rozsiewając negatywne informacje na nasz temat”;
- nieprawdziwym stwierdzeniem jest, że „odeszli najlepsi dziennikarze z Tygodnika M.”;
- nieprawdziwym stwierdzeniem jest, że „korporacja zabrała telefon” w sytuacji, gdy pracownik, który porzucił pracę oddał im sprzęt służbowy – komputer i telefon oraz inne sprzęty

W. P.

Prezes Oddziału G.

(...) spółka z o.o.”

w czarnej czcionce, którą napisano artykuł pt. (...), za wyjątkiem słowa (...), które to słowo opublikować w czcionce odpowiadającej w połowie wielkości czcionki, którą napisano tytuł publikacji prasowej na białym tle;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 95/17

UZASADNIENIE

Powódka, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wniosła przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Gazety (...), M. W., pozew z żądaniem opublikowania sprostowania materiału prasowego, który ukazał się w wydaniu tygodnika Gazeta (...) w dniu 21 lutego 2017r. pt. (...) o treści:

„W nawiązaniu do nieprawdziwych treści zawartych w opublikowanym w dniu 21 lutego 2017r. materiale prasowym pt. (...)” oświadczam, że

- nieprawdziwym stwierdzeniem jest „wypowiedzieli nam wojnę”;

- nieprawdziwym stwierdzeniem jest „wydzwanianą do (...)sklepów rozsiewając negatywne informacje na nasz temat”;

- nieprawdziwym stwierdzeniem jest, że „odeszli najlepsi dziennikarze z Tygodnika M.”;

- nieprawdziwym stwierdzeniem jest, że „korporacja zabrała telefon” w sytuacji, gdy pracownik, który porzucił pracę oddał im sprzęt służbowy – komputer i telefon oraz inne sprzęty

W. P.

Prezes Oddziału G.

(...) spółka z o.o.”

Powódka zażądała, by treść sprostowania znalazła się na łamach tygodnika Gazeta (...) w tym samym miejscu (w tym samym dziale), co sporny artykuł z wyraźnym zaznaczeniem przy zastosowaniu czarnej czcionki o wielkości nie mniejszej niż 12 pkt na białym tle, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. Na rozprawie w dniu 5 maja 2017r. dodała, by sprostowanie zostało opublikowane na stronie drugiej Gazety (...).

Wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, że treść zawarta w artykule pt. Byłem L. P.” jest w części nieprawdziwa i nieścisła. Dlatego też powódka w terminie ustawowo wymaganym złożyła do Redaktora Naczelnego Gazety (...) żądanie opublikowania sprostowania materiału prasowego w zakwestionowanej części. Wobec tego, że pozwany odmówił publikacji sprostowania, wniesienie powództwa stało się, zdaniem powódki, konieczne.

Pozwany, Redaktor Naczelny Gazety (...) wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że kwestionowany materiał prasowy nie zawiera informacji nieprawdziwych. Opublikowanie sprostowania, którego domaga się powódka, oznaczałoby, że pozwany przyznaje się do tego, że kwestionowany materiał prasowy zawiera nieprawdziwe informacje. Tymczasem pozwany uważa, że zawarte w nim informacje są prawdziwe.

Sąd ustalił:

Przy wydaniu tygodnika Gazeta (...) z dnia 21 lutego 2017r. na stronie drugiej opublikowany został materiał prasowy pt. „ (...), którego autorem jest M. W., redaktor Naczelny Gazety (...). Materiał prasowy pod tym tytułem przedstawia m.in. treść:

„Tygodnik M. nadal jest, bo korporacja nie odpuszcza, ale najlepsi dziennikarze z niego odeszli”

„Wypowiedzieli nam wojnę, ale się nie damy.”

„Wydzwaniają do (...) sklepów rozsiewając negatywne informacje na nasz temat.”

„Czekam więc na uwagi pod nowym numerem telefonu, bo poprzedni korporacja zabrała – (...)

Dowód: artykuł prasowy Gazety (...) z dnia 21 lutego 2017r. , k.15.

Pismem z dnia 24 lutego 2017r. powodowa spółka zażądała od Redaktora Naczelnego Gazety (...), M. W., opublikowania sprostowania o treści „W nawiązaniu do nieprawdziwych treści zawartych w opublikowanym w dniu 21 lutego 2017r. materiale prasowym pt. (...) oświadczam, że

- nieprawdziwym stwierdzeniem jest „wypowiedzieli nam wojnę”;
- nieprawdziwym stwierdzeniem jest „wydzwaniają do (...) sklepów rozsiewając negatywne informacje na nasz temat”;
- nieprawdziwym stwierdzeniem jest, że „odeszli najlepsi dziennikarze z Tygodnika M.”;
- nieprawdziwym stwierdzeniem jest, że „korporacja zabrała telefon” w sytuacji, gdy pracownik, który porzucił pracę oddał im sprzęt służbowy – komputer i telefon oraz inne sprzęty

W. P.

Prezes Oddziału G.

(...) spółka z o.o.”

Dowód: pismo powódki z dnia 24 lutego 2017r.

Pismem z dnia 13 marca 2017r. Redaktor Naczelny Gazety (...) poinformował powódkę, że żądanie opublikowania sprostowania uznaje za niezasadne, albowiem informacje zawarte w kwestionowanym materiale prasowym są prawdziwe.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 13 marca 2017r., k.19- 20.

Redaktorem Naczelnym tygodnika Gazeta (...) jest M. W. (**bezsporne**).

Sąd zważył:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości.

Stan faktyczny jest między stronami w zasadzie bezsporny, a rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się do oceny, czy pozwany - Redaktor Naczelny tygodnika (...) miał prawo odmówić powódce opublikowania sprostowania w związku z ukazaniem się artykułu pt. (...).

Stwierdzić w pierwszej kolejności należy, że prasa ma charakter opiniotwórczy o wysokim stopniu doniosłości. Jest ona uprawniona, a nawet powołana do tego, by przedstawiać opinii publicznej ważne tematy. Pozycja jednostki, której sprawy porusza się w mediach, jest jednak wobec prasy nieporównywalnie słabsza. Dlatego też m. in. przepisy ustawy

z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo Prasowe przewidują środki służące jednostce przed działaniami prasy. Do nich należy m.in. instytucja sprostowania.

Zgodnie z art. 31a wyżej przywołanej ustawy na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Prawo jednostki do opublikowania sprostowania nie jest jednak bezwzględne. Przepisy art. 33 ust. 1 i ust. 2 Prawa Prasowego wskazują sytuacje, w których redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania oraz sytuacje, w których redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że odmowa żądanego przez powódkę sprostowania sprowadza się do podnoszenia twierdzeń przez pozwanego Redaktora Naczelnego, że informacje zawarte w kwestionowanym materiale prasowym są w całości prawdziwe.

Tak sformułowany zarzut zdaje się wskazywać, że pozwany prezentuje tzw. obiektywistyczną koncepcję sprostowania prasowego, której zwolennicy zakładają, że w procesie o nakazanie opublikowania sprostowania zachodzi konieczność badania, czy wiadomość, której korekty domaga się autor sprostowania jest prawdziwa, czy też sprostowanie odpowiada prawdzie czy nie.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę opowiada się jednak za koncepcją odmienną, dominującą, uznającą konieczność subiektywnego ujmowania instytucji sprostowania prasowego. Zasadniczą funkcją sprostowania jest bowiem umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak to się eksponuje w koncepcji obiektywistycznej, co w szczególności mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń, a także dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące jego osoby. Zatem przedmiotem sprostowania są fakty nieprawdziwe, zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji tylko na tej podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w materiale prasowym są prawdziwe. Na taką funkcję sprostowania wskazują liczne mechanizmy zawarte w prawie prasowym: stosunkowo krótkie terminy przewidziane na opublikowanie sprostowania, obowiązek zamieszczenia sprostowania w tym samym publikatorze, w którym opublikowany został materiał prasowy stanowiący przedmiot sprostowania (art. 32 ust. 2 prawa prasowego), czy też zakaz ingerencji w tekst sprostowania bez zgody wnioskodawcy (art. 32 ust. 5 prawa prasowego) oraz zakaz komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze, przekazie lub elektronicznej formie dziennika lub czasopisma tego samego dnia (art. 32 ust. 6 prawa prasowego) (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 maja 2014r., (...))

Omówiona wyżej koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania jest obecnie dominująca zarówno w doktrynie prawa jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego. (np. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016r., (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 maja 2014r., (...), K.: „Jednostka wobec środków masowego przekazu”, O., s. 116 czy też, J. S. „Prawo prasowe” W. 2000, s. 341.

Dlatego też sąd stwierdził, iż zasadne jest opublikowanie sprostowania pochodzącego od powodowej spółki. Sąd nie badał przy tym treści sprostowania pod kątem jego prawdziwości, albowiem w postępowaniu o nakazanie opublikowania sprostowania okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd nie dokonywał również oceny, czy materiał prasowy z dnia 21 lutego 2017r. przedstawiał prawdziwe, czy nieprawdziwe wiadomości, a także czy one są ścisłe czy też nieścisłe. Orzeczenie końcowe wydane w niniejszym postępowaniu zmierza bowiem do realizacji prawa powódki do przedstawienia własnego (być może subiektywnego) punktu widzenia na kwestie (fakty) przedstawione w artykule pt. (...).

Uznając, że treść sprostowania, którego domaga się powódka jest rzeczowa i odnosi się do faktów (art. 31 a ust. 1 Prawa Prasowego) , a także, iż spełnia wymogi określone w art. 32 i art. 33 a contrario Prawa Prasowego), sąd na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 52 Prawa Prasowego, orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Sąd w zakresie żądania powódki dokonał jedynie korekty dotyczącej wielkości czcionki słowa „Sprostowanie” oraz czcionki treści sprostowania. Sąd uznał bowiem, że widoczność słowa „Sprostowanie” zostanie zachowana przy wielkości czcionki odpowiadającej połowie czcionki tytułu oraz czcionka o wielkości czcionki z kwestionowanego materiału prasowego zapewni równą wartość publikowanych materiałów. Dlatego też w tym zakresie sąd oddalił powództwo (punkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 par 1 i par 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z par. 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz. U. 2015.1804 z późn. zm.). Na koszty powódki złożyła się opłata od pozwu w kwocie 600 zł., wynagrodzenie dla fachowego pełnomocnika w kwocie 720 zł i opłata za udzielone pełnomocnictwo w kwocie 17 zł.